

STANISŁAW TRAWKA

Koźle

CIAŁO OBCE UMIEJSCOWIONE W ROGU MACICY KROWY WSKAZANIEM DO OTWARCIA JAMY BRZUSZNEJ

Zgłoszono przypadek złamania szklanej pipety przed 12 godzinami w czasie unasienniania krowy. Złamany odcinek tkwił początkowo w szyjce macicznej i na skutek manipulacji wykonywanych przez inseminatora pipeta przesunęła się do wnętrza macicy. Badaniem klinicznym stwierdzono niepokój zwierzęcia, wzmożone parcia połączone z częstym oddawaniem moczu. Ustalono, że pipeta tkwi w prawym końcowym odcinku rogu macicy. Biorąc pod uwagę niemożność wydostania jej w początkowym okresie ze względu na wysoką wartość hodowlaną zwierzęcia postanowiono otworzyć jamę brzuszną. Zwierzę operowano w pozycji stojącej w znieczuleniu nadoponowym niskim 2% roztworem polokainy i nasiękowym miejsca operacji. Cięcie wykonano w prawej słabiznie długości 20 cm. Po otwarciu jamy brzusznej prawą ręką wprowadzano do jamy brzusznej i po ustaleniu miejsca utkwienia pipety nacięto macicę w końcowym jej odcinku prawego rogu na długości 2 cm z łatwością usuwając odłamany odcinek pipety. Miejsce nacięcia zamknięto węzełkowymi szwami przerywanymi. Jamę brzuszną zeszyto następującymi szwami: otrzewną — szwem ciągłym węzełkowym; mięśnie — szwem węzełkowym pojedynczym; skórę szwem materacowym. Rana zagoiła się doraźnie.

Krowa po przebytej operacji odzyskała pełną wartość hodowlaną i użytkową.

Adres autora: lek. wet. Stanisław Trawka, Koźle, ul. Piastowska 77, woj. Opole.

ZDZISŁAW MACIEJASZEK

Tuchola

PRZYPADEK OPERACYJNEGO WYLECZENIA NIEDROŻNOŚCI OKRĘŻNICY DUŻEJ, Z WTÓRNYM PĘKNIĘCIEM ODBYTNICY

Koń wałach, kasztan, lat 8, wagi ok. 450 kg (poz. ks. klin. 171/67) zachorował dnia 29.XI.1967 r. wieczorem. Objawy: niepokój, grzebanie kończynami, brak apetytu, kał oddawany w małej ilości, a po kilkunastu godzinach stwierdzono brak defekacji.

Badaniem w dniu 30.XI.1967 r. stwierdzono: temp. 38,6°, tętno 52, oddechy 18, oraz zatkanie górnego pokładu okrężnicy dużej lewej na znacznej przestrzeni. Przez trzy dni stosowano leczenie zachowawcze. W dniu 3.XII.1967 r. stan zdrowia konia pogorszył się (temp. 38,3°, tętno 72, oddech 12, głowa pochylona, drżenie mięśni, odbyt i pięty powalane krwią). Badaniem przez odbył stwierdzono pęknięcie dolnej części odbytnicy, długości 15 cm, w miejscu przejścia okrężnicy małej w odbytnicę.

Postanowiono wykonać zabieg operacyjny, wychodząc z założenia, że zaistniało dwojakiego rodzaju wskazanie do szybkiej interwencji chirurgicznej. Pierwotne, którym było zatkanie górnego pokładu okrężnicy lewej i wtórne — pęknięcie prostnicy. Po przygotowaniu pola operacyjnego w okolicy biodrowej lewej, wykonano znieczulenie ogólne wodziannem chloralu i miejscowe 2% roztworem polokainy. Jamę brzuszną otwarto z cięcia w lewym przyłędźwiowym dole, w połowie wysokości między guzem biodrowym, a stawem kolanowym, równoległe do linii przeprowadzonej od guza biodrowego do sie-

deniowego. Zbitej części czopu nie udało się rozprowadzić wewnątrz okrężnicy, dlatego niedrożną część lewego górnego pokładu, wyjęto z jamy brzusznej. Otrzewna trzewna, w miejscu niedrożnym, była bardzo przekrwiona, a jelito w nieznacznym stopniu pokryte kałem i strzępami włókniaka. Cięcie ściany jelita wykonano równoległe do jego osi długiej powyżej miejsca niedrożnego. Treść jelita usunięto, a ścianę zamknięto szwami jelitowymi. Następnie wydobyto część dolną pokładu okrężnicy lewej, również niedrożną i operacyjnie opróżniono. Kolejnym etapem operacji było zszycie pękniętej odbytnicy. Asystujący wprowadził rękę do jamy brzusznej i przesunął pękniętą odbytnicę w kierunku odbytu. Wówczas można było uchwycić ręką, wprowadzoną do prostnicy, brzegi rany, kciukiem i palcem środkowym podciągając część prostnicy w kierunku odbytu. Na zbliżony odcinek rozdartej prostnicy założono pierwsze dwa szwy węzełkowe, nieco poniżej miejsca pęknięcia pozostawiając długie końce jedwabiu. Teraz wprowadzono rozwieracz Polańskiego. Asystujący jedną ręką ustalał rozwieracz, a drugą pociągał końce jedwabiu założonych szwów, na tyle by można było założyć następne szwy węzełkowe, przebijające błonę śluzową, mięśniową i surowiczą. W ten sposób zszyto pękniętą odbytnicę. Operacja została zakończona zamknięciem powłok brzusznych. Po operacji podano zgłębnikiem 30 ml 32% roztworu wodnego formaldehydu w 750 ml wody. Osłone antybiotykową stosowano przez 7 dni. Wodny roztwór formaldehydu podawano przez 3 dni. Pierwsza defekacja nastąpiła w nocy po operacji. Po 36 godzinach po operacji, koń otrzymał poidło w postaci wywaru nasion lnu i 0,5 kg dobrego siana. Ilość podawanego siana zwiększano w następujących dniach. Rana powłok brzusznych zagoiła się doraźnie, a szwy prostnicy były na całej długości pokryte ziarniną i ściśle zamkły rane. Koń pozostawał pod obserwacją przez 21 dni. Leczenie operacyjne tego przypadku zakończyło się pomyślnie.

Adres autora: lek. wet. Zdzisław Maciejaszek, Tuchola, ul. Chojnicka 65.

JAN SZYMCZAK

Boniewo

KAMIEŃ PĘCHERZA MOCZOWEGO U KLACZY

W dniu 7 maja 1968 r. rolnik M. F. doprowadził do PZLZ Boniewo klacz siwą, 10 lat, zapisaną do ksiąg koni zarodkowych.

W wywiadzie podał, że od około 7 miesięcy obserwuje u klaczy częste napinanie się do oddawania moczu. Mocz oddawany jest małymi porcjami. Chód u klaczy jest sztywny. Po krótkim biegu konia mocz stale wypływa i zawiera domieszkę krwi. Objawy z biegiem czasu nasilają się. Apetyt i pragnienie zachowane. Objawów morzyskowych nie zauważył. Klacz każdego roku rodzi źrebaka i obecnie od miesiąca jest pokryta. W grudniu 1967 r. klacz była leczona w tym kierunku (stosowano zastrzyki i płukanie pochwy). Leczenie nie dało poprawy. Do ponownego leczenia skłoniły właściciela nasilone objawy ze strony narządu moczowego oraz zauważenie chudnięcia mimo intensywnego odżywiania klaczy.

Badanie kliniczne wykazało: ciepota wewnętrzna 37,8° C., tętno 40/min., oddechy 12/min. Spojówki nastrzykane wyraźnie zaczerwienione. Zachowanie w spoczynku spokojnie. Chód ostrożny i sztywny. Badanie *per vaginam*: błona śluzowa pochwy zaczerwieniona, a cewki moczowej rozpułchniona. Sama cewka moczowa rozszerzona (swobodnie wchodzi dwa palce). W pęcherzu moczowym wyczuwalny twór kamieniowato twardy, okrągły, szorstki i ruchomy,

wielkości kurzego jaja. W czasie badania klacz się niepokoi i napinając się wydalą małe ilości moczu z domieszką krwi.

Rozpoznanie: Kamień moczowy w pęcherzu moczowym.

Postępowanie: postanowiono usunąć kamień w całości przez cewkę moczową. Po wprowadzeniu do cewki moczowej i pęcherza moczowego maści oxytetracynowej palcami rozmasowano rozpułchnioną i rozszerzoną cewkę moczową. Następnie uciskając silnie na kamień poprzez ściany pochwy i pęcherza moczowego wydobyto go w całości. Był to twór owalno płaski, lity z wierzchniej strony, a chropowaty z licznymi naroślami ze strony dolnej, pokryty strzępkami włókniaka. Po obmyciu kamienia stwierdzono, że powierzchnia jego jest nierówna, matowa

szorstka, koloru żółto-szarego. Wymiary: średnica 6,6—6,9 cm, grubość 4,1 cm, waga 182 g.

Po wydobyciu kamienia i przepłukaniu pęcherza moczowego roztworem nadmanganianu potasowego wprowadzono do pęcherza Vetacyclinum in bac. 1 opakowanie.

Kontrolne badanie w dniu 8.V.1968 r. wykazało, że samopoczucie klaczy jest dobre, chód stał się swobodny, mocz nie zawierał już domieszki krwi, cewka moczowa uległa znacznemu zwężeniu. Ponownie wprowadzono do pęcherza moczowego Vetacyclinum in bac.

Z okresowego wywiadu wynika, że wszelkie objawy chorobowe ustąpiły.

Adres autora: lek. wet. Jan Szymczak, Boniewo pow. Włocławek.

RECENZJE I BIBLIOGRAFIA

WILLIAM M STOKOE: A Guide to Comparative Veterinary Anatomy (Przewodnik do nauki weterynaryjnej anatomii porównawczej). Bailliere, Tindall and Cassell, London 1967. 162 strony.

Ograniczenie godzin prosektoryjnych w nowym programie studiów weterynaryjnych w Polsce zmusza personel dydaktyczny Katedr Anatomii Zwierząt do wielkiej kondensacji nauczanego materiału i wielokrotnie bardziej do „uczenia” studentów niż wskazywanie im zasadniczych kierunków dla ich własnych obserwacji i dociekań. Swego rodzaju pocieszeniem dla polskich anatomów weterynaryjnych może być okoliczność, że podobne tendencje „ucisku” przedmiotów morfologicznych zarysowują się w programie studiów weterynaryjnych również w innych krajach. Zwraca na to uwagę W. M. Stokoe w przedmowie publikacji, której recenzje przytaczam.

Autor przewodnika - Lecturer Katedry Anatomii Szkoły Weterynaryjnej w Edynburgu w Wielkiej Brytanii — przynajmniej swą pracę dla studentów wydziałów weterynaryjnych jako pomoc w zajęciach prosektoryjnych, jako swego rodzaju compendium wiadomości uzyskanych z wykładów, wreszcie jako źródło danych pozwalających na powtórkę całości materiału, przy jak pisze „...możliwie najmniejszej stracie czasu i wysiłku”.

Książeczka podzielona jest na rozdziały na ogół zgodne z układami, chociaż z układu powłokowego uwzględniono np. jedynie kopyto, a z narządów zmysłów — oko. Osobny rozdział obejmuje dane dotyczące anatomii ptaków. Charakterystyka poszczególnych układów i narządów ujęta jest w stylu dosłownie telegraficznym. Autor sygnalizuje jedynie problemy, potem wprowadza jak gdyby „index” zagadnień zawartych w problemie pozostawiając czytelnikowi szersze poznanie ich z innych źródeł. Użyta nomenklatura jest angielska ale ze względu na łaciński źródłosłów terminów, korzystanie z przewodnika przez czytelnika polskiego nie powinno nastroczać trudności nawet przy słabej znajomości angielskiego. Wydawnictwo to może więc być przydatne zarówno dla pracowników Katedr Anatomii jak i studentów.

doc. dr K. Świeżyński

Spezielle Pathologie und Therapie der Geflügelkrankheiten (Szczegółowa patologia i terapia chorób drobiu), wydana przez prof. dr E. GRATZLA i prof. dr H. KÖHLERA przy współpracy dr H. Burtschera, dr W. Grünberga, dr L. Hromatka, prof. dr W. Jakscha i prof. dr H. Supperera, redakcja prof. dr W. JAKSCH i prof. dr H. KÖHLER, Ferdinand Enke Verlag, Stuttgart, 1968, stron XII + 1125, ryc. 267, tabel 62, cena 225,00 DM, w oprawie płóciennej 235,00 DM.

W okresie powojennym zaznaczył się nadzwyczaj intensywny rozwój hodowli drobiu. Równocześnie

wzrosła bardzo konsumpcja mięsa drobiowego, które staje się coraz bardziej popularnym, podstawowym białkowym środkiem spożywczym. Przemiany te są następstwem zastosowania przemysłowych metod chowu. Nowoczesne fermi drobiowe to przedsiębiorstwa grupujące olbrzymie ilości ptactwa i wykazujące się najwyższym w produkcji zwierzęcej wskaźnikiem intensywności.

Przy tego rodzaju utrzymaniu produkcyjnym zwierząt stają się nadzwyczaj istotnymi problemy zdrowia. Stąd też zainteresowanie patologią i terapią schorzeń ptactwa wzrosło w ostatnich latach niepomiernie.

Recenzowana książka, której autorami jest zespół pracowników naukowych Wyższej Szkoły Weterynaryjnej w Wiedniu, jest imponującym opracowaniem. Autorzy, w oparciu o olbrzymie światowe piśmiennictwo (w tym szereg polskich prac ogłoszonych w Medycynie Wet.) przedstawili zagadnienia szczegółowej patologii i terapii chorób zwierząt w następujących podstawowych rozdziałach:

Wprowadzenie,
Metody badania, zwalczania i leczenia,
Choroby zakaźne,
Choroby inwazyjne,
Zaburzenia odżywiania,
Nowotwory,
Choroby narządowe.

Zakres materiałowy książki jest w porównaniu do dotychczasowych tego rodzaju opracowań, imponująco obszerny. Tym niemniej niektóre zagadnienia jak np. zatrucia i wady (nawyki) zostały potraktowane dość syntetycznie. Istotną zaletą książki jest ujęcie jej nie tylko z patogenetycznego, ale również i klinicznego punktu widzenia.

Doskonały, kredowy papier oraz wspaniałe ryciny, szczególnie zmian anatomo-patologicznych, składają się na walory tego cennego wydawnictwa, które na pewno będzie podstawowym dziełem w swoim zakresie.

Prof. dr E. Prost

Wydział Weterynaryjny Uniwersytetu im. K. Marksa w Lipsku. **Bibliografia publikacji Wydziału Weterynaryjnego za czas od 1.I.1955 do 31.XII.1965 (Veterinärmedizinische Fakultät der Karl Marx Universität Leipzig. Bibliographie der Veröffentlichungen aus der Vet. Med. Fak. vom 1 Januar 1955 bis 31. Dezember 1965)** Karl Marx-Universität Leipzig 1967. Wydano małą bibliografią, stron 257.

Działalność naukowa w każdej uczelni stanowi obok dydaktycznej, podstawowe zadanie pracowników naukowych. Bibliografia prac naukowych posiada nie tylko znaczenie legitymacji aktywności zespołu ale ułatwia analizę działalności dotychczasowej i plano-